

Zrozumieć Śląsk

Nie ma lepszej okazji, by przekonać się, do jakich spustoszeń w wiedzy o przeszłości (co rzutuje na rozumienie teraźniejszości) prowadzi toporna polityka historyczna lub niechlujna edukacja. Bo zrozumieć Śląsk, to pojąć, że wielobarwnych i wieloznacznych dziejów nie da się zamknąć w ideologicznych lub podręcznikowych formułkach. Kto miał w ręku książkę Normana Daviesa i Rogera Moorhouse’a „Mikrokosmos. Portret miasta środkowoeuropejskiego” o Wrocławiu, ten wie, że mówią o tym już tytuły rozdziałów: Wrotizla, Wrestlaw, Presslaw, Bresslau, Breslau, Wrocław (a dziś polscy badacze odczytują jeszcze nazwę najpierwszą: Wortizlava). Ten słowiański gród z epoki przedpaństwowej, stolica Śląska, wraz z całą historyczną krainą należał w swych dziejach do Polski, Czech, Austrii, Prus, Niemiec. Region pogranicza z czasem nabierał hybrydowego charakteru, jeśli chodzi o religię, język, kulturę, jednak na zewnątrz zachowywał wyraźnie zaznaczoną odrębność. Przechodził z rąk do rąk, ale przez długie stulecia jako całość, choć wewnętrznie zróżnicowana.

Okazją do przypomnienia nieoczywistej historii regionu jest setna rocznica wybuchu pierwszego powstania śląskiego w sierpniu 1919 r. Potem było drugie (w 1920 r.) i trzecie (1921 r.) – to ostatnie, największe, w odpowiedzi na międzynarodowe ustalenia podjęte po plebiscycie przeprowadzonym na Górnym Śląsku; zgodnie z postanowieniami konferencji pokojowej w Paryżu, po Wielkiej Wojnie, głosowania takie miały być podstawą rozstrzygania sporów granicznych o podłożu etnicznym.

Śląską irredentę charakteryzowano dotychczas na modłę ludowo-partyzancką. W istocie był to trzyletni militarny konflikt polsko-niemiecki, z zaangażowaniem (choć nieczęsto jawnym) regularnych wojsk, z logistycznym, finansowym, dyplomatycznym i propagandowym (choć dalece nierównomiernym) wsparciem ze strony Warszawy i Berlina. Bo też nie chodziło tylko o realizację skądinąd szlachetnej (a suflowanej Europie przez prezydenta USA) zasady samostanowienia. Śląsk był zbyt bogaty, by tak po prostu z niego zrezygnować. Ostatecznie region – po raz pierwszy w jego dziejach tak kategorycznie i rozlegle – podzielono między przegrane w wojnie Niemcy, odzyskującą niepodległość Polskę i nowo utworzoną Czechosłowację (bo w tle był jeszcze konflikt o Śląsk Cieszyński).

Na czym zasadzał się powab historycznej krainy, o którą wojny toczyły nie tylko w dwudziestym stuleciu? Jak rosła jej potęga i cywilizacyjne znaczenie? Jakie były dalsze losy w XX w.? I co z dzisiejszą kondycją i tożsamością regionu, w zdecydowanej większości w granicach Polski?

Zapraszamy na Śląsk. Zrozumieć jego dzieje, to wiele zrozumieć.

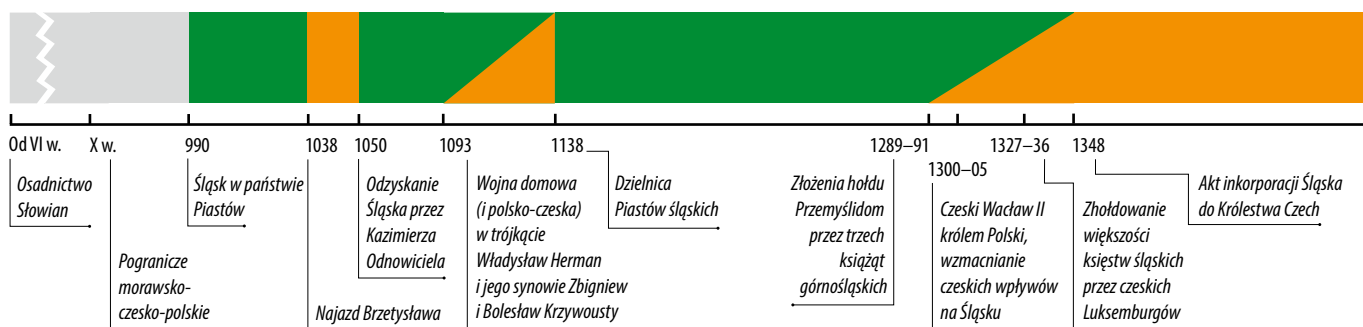
Jerzy Baczyński

Redaktor naczelny
POLITYKI

Leszek Będkowski

Redaktor POMOCNIKÓW
HISTORYCZNYCH

Śląsk na osi czasu

Władztwo: ■ polskie ■ czeskie ■ austriackie ■ pruskie / niemieckie

Model grodziska w państwie wielkomorawskim.



Władysław II Wygnaniec (1105-59), książę senior (zwierzchni) Polski, oprócz dzielnicy seniorialnej otrzymał także Śląsk jako dzielnicę dziedziczną, protoplasta śląskich Piastów; portret według rysunku Jana Matejki.



Wacław II (1271-1305), król Czech i Polski, z dynastii Przemysłodów; „Wjazd Wacława II do Pragi”, pocztówka z XIX w.

Spis treści

Prolog. Powstańcza wojna	6
W dorzeczu Odry	14
Pradzieje	16
Znikający punkt	20
Śląska dzielnica Piastów	24
W orbicie Pragi	30
Wojny husyckie	36
Śląski gotyk	37
Kraina polichromii	40
Pod berłem Habsburgów	42
Wyznaniowa mozaika	48
Niepamiętani potomkowie Piasta	50
Odkrywanie regionu	54
Śląski barok	56
W państwie Fryderyków	59
Mit niemieckiego Śląska	64
Szachownica miast	66
Wrocław w pięciu smakach	72
Struktura potęgi	74
Giszowiec i Nikiszowiec	80
Śląskie Elizjum	82
W niemieckiej Rzeszy	84
W poszukiwaniu tożsamości	88
Malarze dwaj	91
Trójpodział	92
Po stronie Warszawy	94
Po stronie Pragi	101
Po stronie Berlina	102
Śląski modernizm	110
Ślązacy starzy i nowi	114
Na Książu i Pszczynie	120
W Polsce zwanej ludową	122
Uczeni z tej ziemi	128
Mapa zasobności	132
Topografia śląskości	134

Detale

Plebiscyt	8
Bitwa o Górę św. Anny	11
Ślęza	18
Skąd ta nazwa	22
Walonowie	26
Zbójcerze	27
Św. Jadwiga Śląska	29
Skarb średzki	32
Kościoty pokoju i łaski	46
Anhalt/Hołodunów	61
Karl Georg von Hoym	62
Schaffgotschowie	76
Kulturkampf	85
Trójkąt Trzech Cesarzy	86
W Katowicach o Palestynie	89
Wilamowice	90
Biedaszyby	98
Sprawa Potępy	104
Gliwice we władzy nazistów	105
Volkslista	106
Zniemczanie Katowic	107
Tragedia górnośląska	117
Nowa ojczyzna polskich Żydów	118
Górnicy bunt	125
Śląski etnolekt	135
Ślunska godka	136

Nazwy

Dla uproszczenia przekazu podajemy oryginalne (pierwotne) lub współczesne nazwy miejsc; należy jednak pamiętać, że przez długie stulecia nosiły one także czeskie, a przede wszystkim niemieckie nazwy.



1526

Ferdynand Habsburg
najwyższym księciem Śląska

1740

Wojny śląskie:
I. 1740–42
II. 1744–45
III. 1756–63

1871

Śląsk
i Prusy
w Rzeszy

1918

Koniec I wojny.
Powstania
śląskie:
I. 1919
II. 1920
III. 1921

1939

Koniec
II wojny

2019

Początek
II wojny



Ferdynand I Habsburg (1503–64), cesarz rzymski, z żoną Anną Jagiellonką (1503–47), córką króla Czech i Węgier Władysława II; grafika z epoki.



Pieczęć gminy Zaborze
w powiecie zabrzańskim, XIX/XX w.



Wojciech Korfanty, lider Polaków
na Górnym Śląsku, 1931 r.

Autorzy

Aleksandra Dziadul – historyk, tłumaczka.

Bogusław Gediga – emerytowany prof. dr hab. Instytutu Archeologii i Etnologii PAN, zajmuje się prądziejami Europy, główny krąg zainteresowań to kultura symboliczna społeczeństw pradziejowych.

Jakub Grudniewski – dr nauk humanistycznych, pracownik Instytutu Historii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, zajmuje się historią Górnego Śląska w XVIII i XIX w.

Ryszard Kaczmarek – prof. dr hab., kierownik Zakładu Historii Śląska w Instytucie Historii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, zastępca dyrektora Biblioteki Śląskiej w Katowicach do spraw Instytutu Badań Regionalnych, jego zainteresowania zawodowe koncentrują się na najnowszej historii Polski oraz historii Śląska i stosunków polsko-niemieckich w XIX–XX w., niedawno ukazała się jego książka „Powstania śląskie 1919–1920–1921. Nieznana wojna polsko-niemiecka”.

Andrzej Krajewski – dr, historyk, popularyzator nauki.

Teresa Kulak – emerytowana prof. dr hab., związana z Uniwersytetem Wrocławskim i Uniwersytetem Opolskim, członek PAN, zajmuje się historią Polski i powszechną XIX–XX w., polską myślą polityczną XIX i XX w., dziejami Śląska XVIII–XX w., historią Niemiec.

Maja Mozga-Górecka – historyk idei, dziennikarka zajmująca się architekturą i wzornictwem.

Wojciech Mrozowicz – dr hab., prof. Uniwersytetu Wrocławskiego, pracownik

Instytutu Historycznego, badacz średniowiecznej historii Europy Środkowej, zwłaszcza Śląska, historii dziejopisarstwa, hagiografii, wydawca łacińsko- i niemieckojęzycznych tekstów źródłowych.

Dariusz Nawrot – prof. dr hab., pracownik Instytutu Historii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, zajmuje się dziejami ziem polskich u schyłku Rzeczypospolitej i w epoce napoleońskiej.

Bartosz Nowacki – archeolog, popularyzator nauki, tłumacz.

Rafał Riedel – dr hab., prof. Uniwersytetu Opolskiego, pracownik Zakładu Studiów Europejskich Instytutu Politologii.

Małgorzata Ruchniewicz – dr hab., prof. Uniwersytetu Wrocławskiego, pracownik Instytutu Historycznego, specjalizuje się w najnowszej historii Polski i powszechnej.

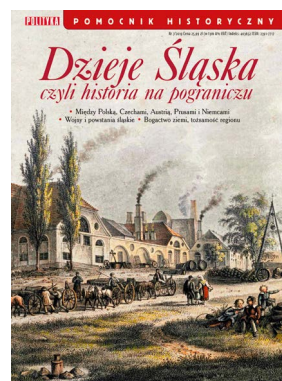
Tomasz Stupik – dr, politolog, historyk idei, publicysta, pracownik Instytutu Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, badacz historii, kultury i współczesnych stosunków narodowościowych na Górnym Śląsku.

Tomasz Targański – historyk, popularyzator nauki.

Jakub Tyszkiewicz – prof. dr hab., pracownik Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego, zajmuje się historią najnowszą, historią Śląska, stosunkami polsko-amerykańskimi.

Oraz dziennikarze POLITYKI:

Jan Dziadul, Agnieszka Krzemińska, Marek Sobczak.



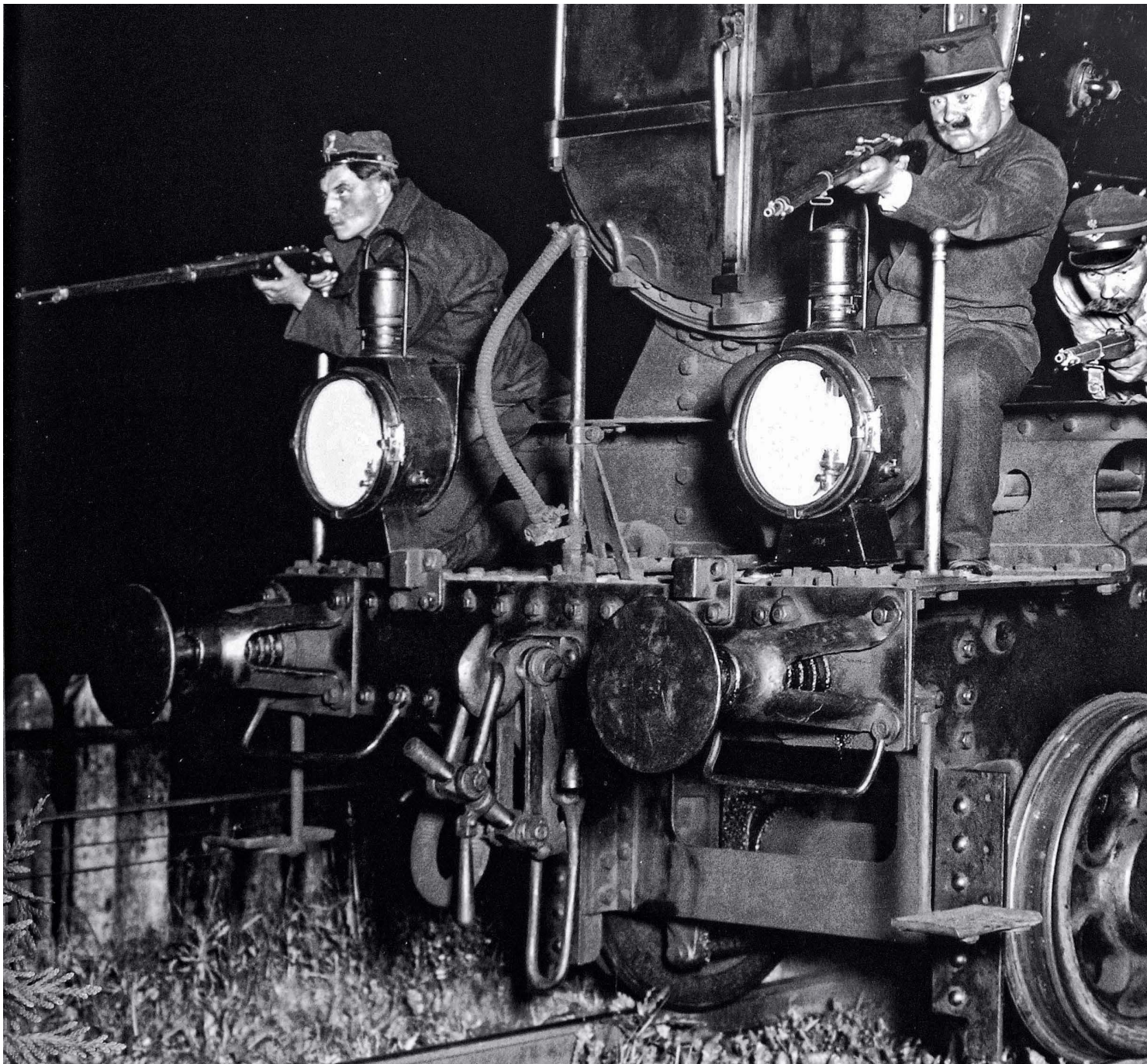
Na okładce:
Odlewnia żeliwa
w okolicach Gliwic; litografia
Ersta Wilhelma Knippela,
XIX w.

Prolog Powstańcza wojna

Powstania śląskie były w istocie trzyletnim krwawym konfliktem polsko-niemieckim.

Dyskusja na ich temat trwała już w trakcie walk; w II RP była podłożem politycznych sporów między sanacją i opozycją; w PRL próbowano ją wykorzystać do pokazywania plebejskich korzeni polskiego Śląska. Do dzisiaj jest ważna w budowie regionalnej tożsamości.

Ryszard Kaczmarek

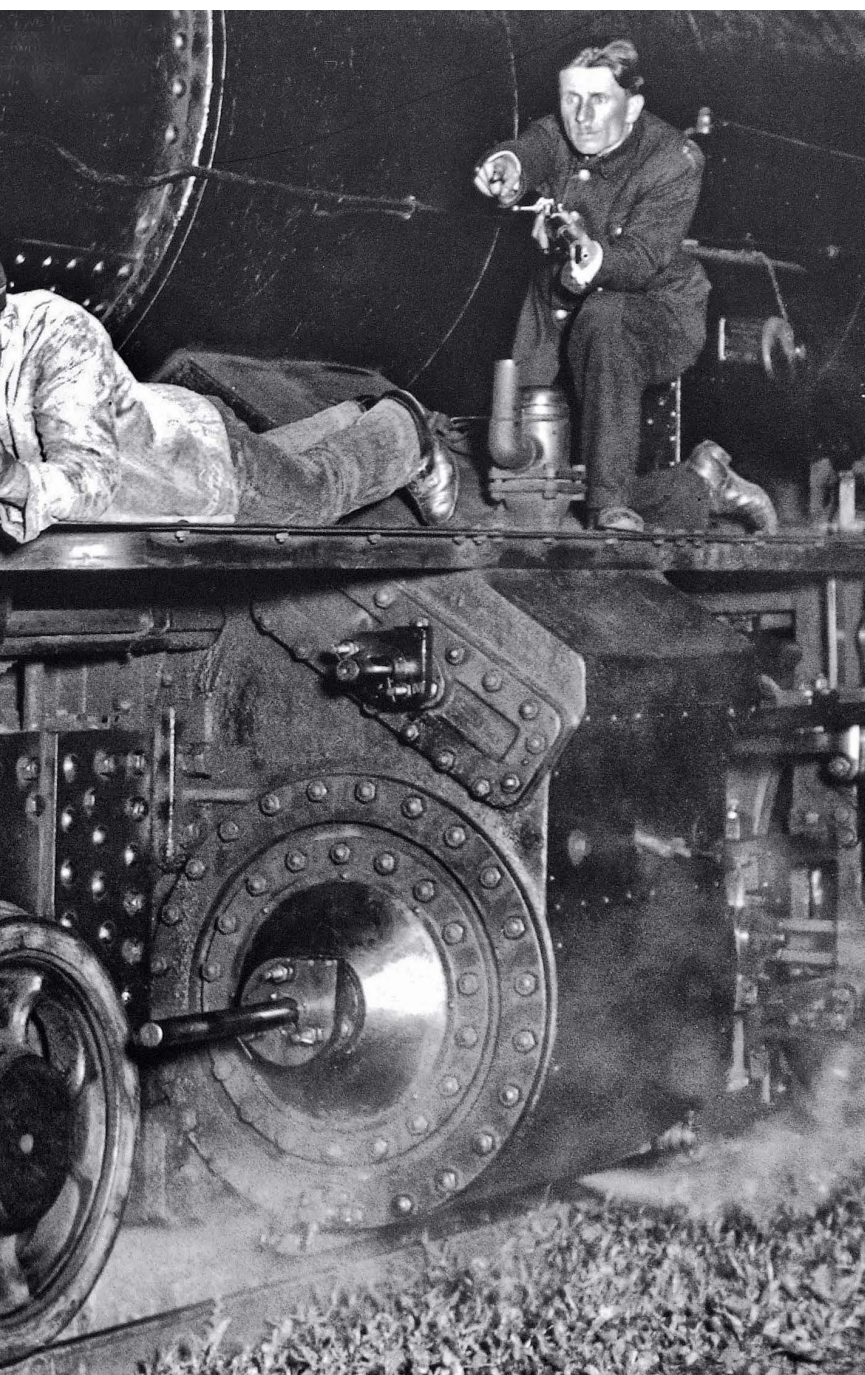




Wersalskie rozczarowanie.

W polskich rozrachunkach terytorialnych po I wojnie światowej Górny Śląsk nie znalazł tak oczywistego statusu jak Wielkopolska i ziemie zaboru pruskiego. Patrząc historycznie, a tak wówczas uzasadniano odrodzenie Rzeczypospolitej, Śląsk odpadł od Korony Polskiej już w XIV w. i znajdował się poza jej granicami z 1772 r. (sprzed pierwszego rozbioru). Od tej pory bardziej był związany z Pragą, Wiedniem i Berlinem niż Warszawą, chociaż bezpośrednia granica do XVIII w. powodowała, że kontakty Górnego Śląska z Polską były ciągłe i trwałe.

Grupa śląskich powstańców na parowozie, 1921 r.



Polskie żądania do uzyskania Śląska po zakończeniu Wielkiej Wojny, wysunięte w czasie rokowań pokojowych w Paryżu, musiały być więc uzasadnione inaczej niż tylko powrotem do historycznych granic. Po raz pierwszy jasno wyraził je Wojciech Korfanty w głośnym przemówieniu wygłoszonym 25 października 1918 r. w parlamencie niemieckim. Zażądał włączenia do polskiego państwa, oprócz ziem zabranych w wyniku zaborów, także Śląska Górnego i tzw. Średniego (czyli sięgającego aż po Wrocław), odwołując się do podziałów etnicznych i prawa do samostanowienia narodów – idei, którą w czasie konferencji pokojowej będzie wspierał przede wszystkim amerykański prezydent Woodrow Wilson. Tak sformułowane polskie postulaty przedstawił w Paryżu Roman Dmowski 29 stycznia 1919 r. Mimo poparcia francuskiego, ostateczny wynik rokowań pokojowych w sprawie Śląska był dla strony polskiej rozczarowaniem. W art. 88 traktatu wersalskiego zdecydowano o przeprowadzeniu plebiscytu, w którym miejscowa ludność miała zdecydować, czy chce należeć do Niemiec czy do Polski (nie było to więc pytanie o tożsamość narodową!). Uprawnieni do głosowania zostali także tzw. emigranci, a więc osoby, które urodziły się na obszarze plebiscytowym, ale już na nim na stałe nie mieszkały.

W Polsce wiadomość o decyzjach konferencji pokojowej przyjęto z niezadowolaniem, chociaż po 123 latach zaborów zapewniała międzynarodowe uznanie granic suwerennego państwa polskiego i przyłączenie prawie w całości ziem zaboru pruskiego. W Sejmie Ustawodawczym, podczas burzliwej sesji ratyfikacyjnej 31 lipca 1919 r., ostatecznie traktat został potwierdzony, a Naczelnik Państwa Józef Piłsudski 1 września 1919 r. złożył pod nim swój podpis.

Polska i Republika Weimarska (państwo powstałe na gruzach Cesarstwa Niemieckiego) przyjęły na siebie zobowiązanie nieangażowania się wojskowego na górnośląskim obszarze plebiscytowym. Mogły czynnie uczestniczyć w kampanii plebiscytowej (także ją finansując i wspierając politycznie oraz kadrowo), jednak od momentu przejęcia na tym obszarze władzy administracyjnej i wojskowej przez trzy wielkie mocarstwa europejskie, co nastąpiło w styczniu 1920 r., nie mogły oficjalnie przyznawać, że są zaangażowane w jakiegokolwiek działania zbrojne.

I powstanie. Pierwsze ze śląskich powstań wybuchło w sierpniu 1919 r., jeszcze przed wejściem w życie traktatu wersalskiego. Na Górnym Śląsku nie tylko nadal władzę miała niemiecka administracja podległa Berlinowi, ale w garnizonach i na granicy było też rozmieszczone regularne wojsko (oddziały Reichswehry nazywane zazwyczaj Strażą Graniczną – niem. *Grenzschutz*). Przeciwnik nim do walki stanęli członkowie utworzonej z pomocą kadrową i finansową z Wielkopolski (potem także ze strony Wojska Polskiego) w styczniu 1919 r. polskiej konspiracji działającej pod nazwą Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska. Wybuch powstania poprzedziły strajki w górnośląskich kopalniach i hutach, organizowane z powodu powojennego fatalnego zaopatrzenia w żywność oraz wzrastającego bezrobocia. Doszło też do masakry w Mysłowicach, gdy otwarto ogień do tłumu górników oczekujących z rodzinami na wypłatę przed bramą miejscowej kopalni. Zginęło kilka osób, co na całym Górnym Śląsku wywołało oburzenie.

Dowództwo POWGŚ kilkakrotnie wcześniej rozpatrywało możliwość zbrojnego wystąpienia, uważając, że nie należy czekać na rozstrzygnięcia konferencji pokojowej, ale wykorzystać doświadczenia zakończonego polskim zwycięstwem powstania wielkopolskiego (na przełomie 1918/19 r.), czyli stworzyć fakty dokonane, które zostaną tylko potwierdzone traktatem. W czasie konferencji w Paryżu dwukrotnie odkładano realizację tych planów